

Królestwo Tonga przykładem dla Polski – Kwestia Papui Zachodniej

17 czerwca 2017

W 1939 roku kiedy aparat polityczny i militarny nazistowskich Niemiec rozpoczął kampanię wrześnieową przeciw Polsce, pieśniarz Maurice Chevalier parafrazując słynną wypowiedź francuskiego polityka, Marcela Deata, późniejszego kolaboranta rządu Vichy, śpiewał niebawem, że „nie będziemy umierać za Gdańsk”. W tym samym czasie, dokładnie na drugim końcu świata, polinezyjskie państwo Królestwo Tonga, na wieść o wybuchu wojny i inwazji na Polskę, jako jedno z pierwszych wypowiedziało wojnę Niemcom, a tongijskie społeczeństwo rozpoczęło zbiórkę pieniędzy które zakończyło się zakupem dwóch myśliwców Spitfire. Mimo odległości dzielących wtedy Królestwo Tonga od Polski, odległości w sensie mentalnym, jak się wydaje, większych niż te obecne, mieszkańcy tego polinezyjskiego kraju dali świadectwo solidarności i wierności zasadom.

Obecnie, w dobie politycznego status quo w Papui Zachodniej i ciszy dyplomatycznej nad Papuą Zachodnią utrzymywanej przez największe Państwa zrzeszone w ONZ, Królestwo Tonga nawiązuje do tych solidarnościowych tradycji, stojąc na czele koalicji państw Pacyfiku zabiegających o ponowne podniesienie problemu Papui Zachodniej. W 2016 roku premier Królestwa Tonga, Samuel Akilisi Pohiva na forum Zgromadzenia Ogólnego ONZ w Nowym Jorku powiedział: „Prawie pół wieku temu, kiedy byłem młodym człowiekiem, uczyłem się, jak wielu innych w moim regionie, że to co zrobiono Zachodnim Papuasom było złe. A nie jestem młodym mężczyzną”. Z geopolitycznej perspektywy „rdzenia” za jakie uchodzą choćby kraje Zachodniej Europy, przedstawiciele peryferyjnego gospodarczo, geograficznie i politycznie państwa raz jeszcze dali świadectwo uniwersalności zasad i

niezbywalności prawa międzynarodowego, których niedotrzymywanie jest przyczyną wielu kryzysów nękających dzisiaj nasz Świat.

Wraz z trwającą inicjatywą prowadzoną pod patronatem Free West Papua Campaign i Zjednoczonego Ruchu Wyzwolenia Papui Zachodniej (ULMWP), Polska – rząd Polski i obywatele Polski – mają szansę dołączyć do rządu Królestwa Tonga i podnieść postulat rewizji statusu Papui Zachodniej i zbadania przypadków łamania praw człowieka jakich dopuściła się tam na przestrzeni ostatniego półwiecza indonezyjska administracja.

24 stycznia 2017 roku w Pałacu Westminsterskim odbyła się inauguracja petycji adresowanej do Sekretarza Generalnego ONZ w sprawie referendum niepodległościowego pod międzynarodowym nadzorem dla Papui Zachodniej, a także wysłania do Papui Zachodniej Specjalnego Wysłannika ONZ, którego zadaniem byłoby zbadanie zarzutów związanych z łamaniem prawa człowieka w tym regionie. Petycja znajduje się pod adresem: [Globalna Petycja dla Papui Zachodniej](#)

Zostanie ona dostarczona przez specjalny zespół, który w sierpniu 2017 roku by dotrzeć do siedziby ONZ w Szwajcarii przepłynie 69 km wzdłuż wód Jeziora Genewskiego (69 km ma tu charakter symboliczny ponieważ w 1969 roku odbył się tzw. Akt Wolnego Wyboru, który przy złamaniu międzynarodowych standardów ds. dekolonizacji utwierdził kontrolę administracji Indonezji nad Papuą Zachodnią).

CZYM JEST KWESTIA PAPUI ZACHODNIEJ?

Papua Zachodnia to zachodnia część Nowej Gwinei, drugiej co do wielkości wyspy naszej planety, położonej na północ od Australii. Podczas gdy wschodnia część Nowej Gwinei jako Papua Nowa Gwinea uzyskała niepodległość w 1975 roku, to jej część zachodnia będąca wcześniej kolonią holenderską, mimo zapowiedzianego procesu dekolonizacyjnego spotkał zupełnie inny los. W 1963 roku Holendrzy pod naciskiem rządu Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Indonezji, oraz za

pośrednictwem Organizacji Narodów Zjednoczonych, przekazali administrację nad terytorium administracji Indonezji. Zorganizowany w 1969 roku plebiscyt niepodległościowy, tzw. Akt Wolnego Wyboru, w którym Zachodni Papuasi mieli samodzielnie zdecydować o losie swojego terytorium nie miał nic wspólnego z zasadą głosowania „jeden człowiek-jeden głos”. Plebiscyt odbył się pod lufami karabinów indonezyjskich żołnierzy; przedstawiciele reżimu Suharto wybrali ok. 1026 elektorów, którzy zatwierdzili instrukcję z Dżakarty. Papua Zachodnia została na stałe włączona w skład państwa indonezyjskiego.

Od początku obecności indonezyjskich urzędników cywilnych i armii w Papui Zachodniej dopuszczano się poważnego łamania praw człowieka wobec rdzennych mieszkańców terytorium. Tylko w latach 1963-1969 z rąk indonezyjskich sił bezpieczeństwa mogło zginąć od kilku tysięcy do 30 tys. Zachodnich Papuasów. Bilans ofiar indonezyjskiej obecności w Papui Zachodniej w latach 1963-2017 szacowany jest według różnych źródeł na od ponad 100 tys. do nawet 500 tys. ofiar. Ustalenie i przeprowadzenie dokładnych badań w tym zakresie pozostaje trudne ponieważ od początku rząd w Dżakarcie blokuje dostęp do regionu zagranicznym organizacjom pozarządowym, zagranicznym dziennikarzom i niezależnym instytucjom. Raport Azjatyckiej Komisji Praw Człowieka (AHCR) na temat wydarzeń w górskich regionach Papui Zachodniej w roku 1977 liczbę ofiar ówczesnej kampanii militarnej indonezyjskiego wojska szacuje na 11 tysięcy osób. Ostatnia wielka masakra Zachodnich Papuasów miała miejsce na wyspie Biak w 1998 roku kiedy przy udziale indonezyjskich sił specjalnych Kopassus zamordowano około 100 osób, większość z nich w tym także kobiety i dzieci zaganiając na statki, torturując i topiąc na otwartym morzu. Obecnie w dobie okresu demokratyzacji Indonezji prześladowania w postaci: powtarzających się rajdów na wioski, które zmuszają do ucieczki setki, a nawet tysiące osób; arbitralnych aresztowań; pozasądowych zabójstw; oskarżeń o zdradę i kar pozbawienia wolności za eksponowanie niepodległościowych

sztandarów, nie ustają. W 2012 roku zginęło 22 działacze Komitetu Narodowego Papui Zachodniej (KNPB), zabitych na ulicy jak wiceprzewodniczący organizacji, Mako Tabuni. Winni wszystkich opisanych nadużyć nigdy nie ponieśli symetrycznej kary, a obecny minister obrony Indonezji, Ryamizard Ryacudu określił mianem bohaterów żołnierzy, którzy brali udział w porwaniu i zamordowaniu w 2001 roku Theysa Eluaya, lidera Prezydium Rady Papui (PDP), wybranego na Drugim Kongresie Papuaskim by reprezentował Zachodnich Papuasów na arenie międzynarodowej.

Jednocześnie rząd Indonezji prowadził szeroko zakrojony program indonezjanizacji i kolonizacji Papui Zachodniej. Pierwsi Mieszkańcy Nowej Gwinei przybyli tam od 40 tys. do 60 tys. lat temu. Aż do początków XX wieku rejon ten pozostawał jednym z ostatnich tak wielkich niezbadanych, dla zachodniego kręgu kulturowego, terytoriów naszej planety. W ostatnich dniach obecności holenderskiej w Papui Zachodniej, rdzenni mieszkańcy stanowili 98% mieszkańców tego terytorium. Obecnie pod wpływem silnych prądów transmigracyjnych – sterowanych również centralnie – powoli stają się mniejszością na własnym terytorium. Zachodni Papuasi i badacze przedmiotu zauważają paralele między tym, co dzieje się w Papui Zachodniej, a historycznymi procesami jakie doprowadziły do marginalizacji na tradycyjnych terytoriach Pierwszych Mieszkańców Australii, Nowej Zelandii i obu Ameryk.

Wiele prac naukowych dotyczących Papui Zachodniej zalicza praktyki jakie administracja Indonezji zastosowała wobec Zachodnich Papuasów do miana „ludobójstwa w zwolnionym tempie”. Program badań nad ludobójstwem Yale University klasyfikuje Papuę Zachodnią do przypadków objętych rekomendacją badania. System kontroli i dominacji sprawowany przez administrację Indonezji nad Papuą Zachodnią bywa określany mianem lokalnej odmiany apartheidu.

OBECNE WYZWANIA STOJĄCE PRZED PAPUĄ ZACHODNIĄ – MIĘDZYNARODOWY RUCH

Od początku zajęcia ich terytoriów przez administrację Papui Zachodniej, a także w okresie poprzedzającym tę datę, Zachodni Papuasi za pośrednictwem tworzonych przez siebie ponadlokalnych organizacji zabiegali o uznanie ich za równorzędnych partnerów dialogu międzynarodowego. W latach 1960. kiedy dziesiątki państw w Afryce i Azji uzyskiwało niepodległość Zachodnim Papuasom odmówiono tego prawa. Dyplomaci z różnych stron świata rezerwowali dla nich –wywodzące się jeszcze z okresu imperialnej dominacji – na wskroś rasistowskie określenie „ludzi z epoki kamienia łupanego”. Obecna sytuacja Papui Zachodniej jest więc pokłosiem nie tylko złamania prawa międzynarodowego, ale poprzedzającym ten akt – kolonialnego schematu myślenia, które przekuto w obowiązującą do dziś linię podziału.

Obecnie po dziesięcioleciach starań trzy największe koalicje zachodniopapuaskie zrzeszające dziesiątki organizacji społecznych, plemiennych i politycznych zjednoczyły się pod parasolem jednej organizacji: Zjednoczonego Ruchu Wyzwolenia Papui Zachodniej (United Liberation Movement West Papua – ULMWP). Warto podkreślić, że poprzez ten akt ULMWP uzyskał status organizacji reprezentującej polityczne dążenia Zachodnich Papuasów na zewnątrz przez państwa zrzeszone w Melanesian Spearhead Group (MSG). MSG to organizacja międzyrządowa państw Melanezji (zachodnia Oceania) zrzeszająca Papuę Nową Gwineę, Wyspy Salomona, Fidżi, Vanuatu jak również polityczny ruch Kanaków z Nowej Kaledonii, którą w najbliższych latach czeka referendum niepodległościowe. MSG można przyrównać do załączkowej odpowiedniczki regionalnych organizacji z innych części świata takich jak ECOWAS, ASEAN czy wreszcie Unii Europejskiej. Państwa Melanesian Spearhead Group pomimo obiekcji indonezyjskiej administracji przyznały ULMWP w 2015 roku status obserwatora przy swojej organizacji.

Jednocześnie kwestia statusu i sytuacji w Papui Zachodniej zdobywa sobie coraz szerszą uwagę wśród rządów na całym świecie. Co roku jest ona przywoływana na Forum Wysp Pacyfiku.

W rezultacie wzrastającej świadomości na temat losu Papui Zachodniej w historycznej deklaracji politycznej dążenia Papui Zachodniej w 2016 roku poparło siedem państw: Vanuatu, Wyspy Salomona, Nauru, Tuvalu, Palau, Republika Mikronezji oraz Królestwo Tonga. Przedstawiciele tych państw potwierdzili swoje zdanie podczas publicznych wystąpień podczas 71. Sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ w 2016 roku. Wspomnianą Deklarację Westminsterską podpisał ponadto lider brytyjskiej opozycji Jeremy Corbyn z Partii Pracy, poparcie zaś wyraził premier Gujany, Moses Nagamootoo. Ponadto w ramach inicjatywy Międzynarodowi Parlamentarzyści dla Papui Zachodniej (IPWP) dokument wzywający do rewizji i przeglądu statusu i sytuacji w Papui Zachodniej na forum ONZ podpisało ponad 100 parlamentarzystów z blisko 20 krajów z całego świata. Należy podkreślić, że byli to parlamentarzyści reprezentujący formacje ze wszystkich stron sceny politycznej: od partii socjalistycznych i ruchu zielonych, po partie centrowe, liberalne i konserwatywne. Kwestia Papui Zachodniej nie jest tematem ideologicznym, ale wyzwaniem panpolitycznym i ogólnoludzkim.

POSZUKIWANIE POPARCIA ZE STRONY POLSKI – TY TAKŻE MOŻESZ POMÓC

Pomimo wielkich odległości geograficznych dzielących Papuę Zachodnią od Polski, zachodniopapuascy działacze niepodległościowi zauważają Warszawę i poszukują poparcia polskich polityków i społeczeństwa obywatelskiego w Polsce. W 2010 roku Polskę odwiedził Benny Wenda wraz z zespołem Lani Singers, którzy wzięli udział w Globaltica Festival w Gdyni. Benny Wenda to przewodniczący Free West Papua Campaign (FWPC) oraz rzecznik Zjednoczonego Ruchu Wyzwolenia Papui Zachodniej (ULMWP). W sierpniu 2015 roku do Polski przybyli natomiast przedstawiciele holenderskiego biura FWPC i członkowie zespołu Mambesak. Był wśród nich także Oridek Ap, który wszedł w skład delegacji sprzed pięciu lat. Powiedział on wówczas, że Polska stanowi dla Papui Zachodniej kraj wielki, ważny i perspektywistyczny. Podczas tej samej wizyty Zachodni Papuasi

wzięli udział w inauguracji polskiej grupy solidarnościowej Free West Papua Campaign Poland. Free West Papua Campaign jest uznawana za grupę rzeczniczą za granicą przez Parlament Narodowy Papui Zachodniej (PNWP) – PNWP to jedno z trzech skrzydeł, które współtworzą ULMWP.

W przededniu sierpniowej wizyty w siedzibie Organizacji Narodów Zjednoczonych Zachodni Papuasi pilnie poszukują poparcia także polskiego społeczeństwa obywatelskiego. 29 lipca 2017 roku w Niecieplinie k. Garwolina odbędzie się czwarta edycja [Festiwalu Papua Merdeka](#), podczas, której zostanie wyrażony gest solidarności z akcją #BackTheSwim i Globalną Petycją dla Papui Zachodniej.

Każdy może podpisać petycję, która przepłynie 69 km wzdłuż wód Jeziora Genewskiego wchodząc na [kierunkowy adres](#) i składając swój podpis pod wspomnianą petycją. Papua Zachodnia wciąż czeka także na pierwszego polskiego posła lub posłankę, którzy dołączą do Międzynarodowych Parlamentarzystów dla Papui Zachodniej (IPWP), światowej listy parlamentarzystów ponad podziałami, apelujących o rewizję aktów prawnych, które zadecydowały w latach 1960. o losie Papui Zachodniej, a także o przeprowadzenie referendum pod międzynarodowym nadzorem, aktu, którego odmówiono Zachodnim Papuasom przed półwieczem w imię zimnowojennej polityki i sięgającego czasów XIX-wiecznego imperializmu nieludzkiego przeświadczenia o „barbarzyństwie ludów pierwotnych”.

Opracowanie: Damian Żuchowski

Źródło: WolneMedia.net

OD AUTORA

Powyższy tekst powstał na podstawie Apelu o wsparcie dla Globalnej Petycji dla Papui Zachodniej, kierowanego do polskich parlamentarzystów przez Kampanię na rzecz Niepodległości Papui Zachodniej w Polsce (FWPC Poland).